Nr. 242. Kraków, Wtorek dnia 23 Kwietnia. Rok III.

KURJER KRAKOWSKI.

Redakcja i Administracja ul. św. Anny Nr. 5.

Prenumerata wynosi:

w Krakowie:		na prowincyi z przesyłką:	
Rocznie złr.	5.	Rocznie złr.	5·60
Półrocznie	2·50	Półrocznie	2·80
Kwartalnie	1·25	Kwartalnie	1·40
Miesięcznie ct.	50	Miesięcznie ct.	55
		W Niemczech:	
		Kwartalnie	1 m. 60 f.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy lub za jego miejsce, pierwszy raz 10 centów, za każdy następny raz 5 centów. **Nadesłane** od wiersza petitowego 20 ct. Prospekta, cyrkularze dla prenumeratorów zamiejscowych po 1 złr. od 100 egz., dla prenumeratorów miejscowych po 50 ct. od 100 egz. **Nekrologja** po 10 ct. od wiersza.

Drobne ogłoszenia za raz pierwszy taksa 10 ct. i 1 ct. od wyrazu; za razy następne połowę ceny.

Kurjer wychodzi co niedziela.

Dzisiejszy numer „Kurjera“ z powodu uroczystych świąt Wielkiejnocy wydajemy zamiast w niedzielę we wtorek.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla Prenumeratorów pierwszy arkusz »Pogadanek« K. Bartoszewicza.

Cena numeru pojedynczego z »Pogadankami« 15 ct.

Tydzień z Ziem zabranych.

Kongresówki i Litwy.

„Pol. Corr.“ zapewnia, że wszelkie pogłoski o zachwianiu stanowiska Hurki są bezpodstawne. — Napisy w języku polskim na wszystkich zakładach naukowych w Kongresówce, nakazano usunąć i zastąpić je wyłącznie rosyjskiemi. — W Wilnie, w Kasynie szlacheckiem, do którego należy około 100 polaków, z rozkazu Kochanowa zawieszono tablicę z napisem: „Statut kasyna zmienia się w ten sposób, iż do § 44 dodaje się następująca uwaga: „*Rozmowa w języku polskim jest zakazana*“. — Senat petersburski wydał wyrok, iż wszelkie zobowiązywania obywateli pochodzenia polskiego w „kraju zachodnim“, co do równego podziału spadkowego, uznane są za nieprawne; odtąd więc kobiety w prowincjach zabranych, nie będą mogły należeć do równego działu z mężczyznami przy obejmowaniu spadku, ale podług praw rosyjskich dziedziczyć będą tylko część czternastą. — Folwarki w gub. lubelskiej, do dóbr niegdyś lubartowskich należące, własność zniesionego Banku polskiego, z rozkazu rządu rozprzedane zostaną częściowo włościanom. — Hr. Tyszkiewicz zobowiązał się własnym kosztem utrzymywać szkołę rolniczą w Połądze, na Żmudzi. — Prezes teatrów warsz. senator Gudowski, otrzymał dymisję, a w jego miejsce tymczasowo mianowany został przez Hurkę Palicyn, pomocnik dawnego oberpolicmajstra Warszawy, Buturlina, a ostatnio przydzielony jako „towarzysz“ Gudowskiemu. „Kur. W.“ donosi że Palicyn objąć ma stanowisko prezesa w nadchodzący czwartek i na ten dzień przygotowują protokół odbiorczy. — W prow. Nadbałtyckiah rusyfikacja i prześladowanie niemców trwają w dalszym ciągu. Porządkiem administracyjnym zesłano do Nowogrodu redaktora „Rigasche Ztg.“ Büngnera i kupca Dossa, a jak donosi „Warsz. Dn.“ drugi redaktor tejże gazety, Bucholtz, uciekł za granicę. Bezwątpienia spodziewał się losu swego kolegi. „Kreuz Ztg.“ daje następujący obraz panujących tam stosunków: „W Rydze szaleją gubernator Zinowjew i policmajster Własowskij, jakby o zakład. Wszelka pewność osobistego bezpieczeństwa znikła. Roi się od tajnych policjantów. W publicznych miejscach zaledwie szeptem odzywają się do siebie mieszkańcy. Służba wybadywaną jest o rozmowy chlebodawców. Szykany w najmniejszych rzeczach, ciągle przykrości nie mają końca. Obok tego w sferach wojskowych rosyjskich zapanował prawdziwy „paroksyzm wścieklizny“ przeciwko towarzystwu niemieckiemu, i wszystkiemu co niemieckie. Z najwiarogodniejszego źródła opowiawiadają, że na zebraniu wyższych oficerów, na którem był obecny także gubernator Zinowjew, powiedziano: „Pozwólcie nam choć na jedną noc mieć wolną rękę, na noc św. Bartłomieja (!) a my jednym zamachem skończymy z tym tłumem, który stawia opór rusyfikacyi“.

Tydzień poznański.

Komisja szkolna pruskiej Izby posłów uchwaliła 8 głosami przeciwko 4, przejść do porządku dziennego nad petycjami z W. ks. Poznańskiego o udzielanie w wielu szkołach ludowych nauki religii w języku pol-

skim, zamiast w niemieckim. — Do zakupionej przez komisję kolonizacyjną i już rozparcelowanej majętości Góreczki, w powiecie rawickim, przybyło 21 rodzin kolonistów z Brandenburgji, prow. Nadreńskich i Szlązka. — W Redakcji „Kurjera Pozn.“ odbyła się rewizja, szukano inkryminowanego artykułu, zamieszczonego w Nrze 84 i resztę nakładu tegoż numeru skonfiskowano. — W ogręgu opolskim, na Szląsku, inspektor szkolny nakazał nauczycielom pod najsurowszemi karami, aby dzieci nie przynosiły do szkoły książek polskich. Powodem nakazu było znalezienie u jednego z dzieci katechizmu polskiego. — W Toruniu wobec wielkiego zbiegowiska aresztowano szpiega rosyjskiego, schwytanego na gorącym uczynku zdejmowania planów z fortu Nr. 4. Aresztowany ma być wyższym oficerem rosyjskim i ubrany był po cywilnemu.

Tydzień galicyjski.

Sankcję cesarską otrzymał uchwalony przez Sejm projekt ustawy, zmieniającej przepisy budowlane w 131 znaczniejszych miasteczkach galicyjskich. — Wydział krajowy uchwalił udzielić z funduszu krajowego 500 złr., jako bezzwrotny zasiłek, lwowskiemu Tow. Gosp. na koszta urządzenia wystawy targowej. Komisyi wystawowej zapewnił Wydział krajowy 1500 złr. na pokrycie możliwych niedoborów. — Rada szkolna krajowa poleciła, w myśl dekretu nadwornego z r. 1800, aby nauczyciele szkół średnich, pragnący zawrzeć związek małżeński, donosili o tem władzy zwierzchniczej. — Ministerstwo roln. postanowiło, z powodu przeniesienia szkoły rolniczo-sadowniczej z Czernichowa do Tarnowa i objęcia jej w zarząd kraju, dawać na rzecz tej szkoły przez przeciąg lat 5ciu subwencję w kwocie 2300 złr. — Dzięki zabiegom posłów: hr. Jerzego Borkowskiego i Karola Lewakowskiego, minister Gautsch przyrzekł rozpatrzyć sprawę relegowanych z politechniki lwowskiej za udział w wiecu akademików i postarać się, aby przyjętymi być mogli na kursa. — W dniach 17 i 18 bm. odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie Tow. nauczycieli szkół wyższych, na którem, między innemi, uchwalono na wniosek ks. Dra Alojzego Jongara, za rzecz pożądaną: 1) aby przedsiębiorcom, utrzymującym wypożyczalnie książek zabroniono dostarczania młodzieży szkolnej książek do czytania; 2) by wszelkiego rodzaju antykwarjuszom wzbroniono nabywania książek od uczniów; 3) by istniejące przepisy, co do kolportowania złych książek, niemoralnych fotografij i obrazów ściśle były przestrzegane; 4) by ze względu na młodzież władze rozciągały ścisłą kontrolę nad lokalami publicznemi, jak: restauracje, kawiarnie, tingle itd. 5) Na poprawę wychowania domowego wpływać przez odczyty i wykłady publiczne, dzieła pedagogiczne, popularne, przez artykuły dziennikarskie, konferencje niedzielne i deputacje miejskie“. Dalej upoważniono Wydział towarzystwa do wniesienia petycyi do Rady szkolnej o utworzenie w każdem gimnazjum, mającem zwyż 400 uczniów, tylu posad nadetatowych, ile klas równorzędnych w ostatnich 3 latach w każdem gimnazyum istniało“. Przyjęto również wniosek koniecznego pomnożenia szkół średnich w Galicyi. — Burmistrzem m. Stryja po rezygnacyi Dra Fruchmanna, wybrany został p. Zygmunt Zatwornicki, pensjonowany sekretarz miejski.

KRONIKA.

U Księcia Biskupa Krakowskiego odbyło się w dniu wczorajszym o 1-szej z południa przyjęcie całego Przew. Duchowieństwa na święcone. Przyjęcie, jak corocznie, nosiło charakter prywatny i nacechowane było staropolską serdecznością i gościnnością.

† **Teresa z książąt Sułkowskich hrabina Wodzicka,** wdowa po ś. p. hr. Henryku, prezesie Krak. Tow. Ubezpieczeń, zakończyła życie 18 b. m. w Krakowie. Sędziwa ta Matrona, otoczona gorącem przywiązaniem rodziny i głęboką czcią obszernego koła znajomych i przyjaciół, jaśniała przez cały ciąg żywota iście staropolskiemi cnotami, wielką pobożnością i ofiarnością. Wierna szlachetnym tradycjom rodu śp. hr. Wodzicka poświęcała całe swoje życie dobrym i wzniosłym uczynkom, nie szukając w nich chluby i rozgłosu, a działając z poczucia, w imię świętych obowiązków. To też z boleścią ciężko dotkniętej Rodziny łączą się wszyscy, którzy znajdowali przystęp do domu i serca Dostojnej tej Pani. Zgon śp. hr. Wodzickiej robi nowy wyłom w nielicznym już zastępie owych patryjarchalnych matron polskich, których wzorzyste pasmo spełnionych obowiązków przyświeca młodszemu pokoleniu i przyucza go wstępować w ślady szlachetnych swoich przodków! Pokój Ci, zacna Pani, Matko i Obywatelko!

Pogrzeb śp. hr. Wodzickiej odbędzie się jutro we środę o godz. 11 przed południem.

Prof. dr. Rydygier wyjechał w niedzielę do Berlina.

Pierwsza burza, w tym roku, przeciągnęła nad Krakowem onegdaj przed wieczorem. Od wczoraj powietrze się ociepliło tak, że nareszcie możemy powiedzieć: Mamy wiosnę!

Szkice Matejki. Wystawione w dniu wczorajszym szkice Matejki do dziejów cywilizacji w Polsce tłumną gromadziły publiczność. Jeżeli Matejko według tych szkiców wykona obrazy, będą one prawdopodobnie najpotężniejszem dziełem jego geniuszu. Dziś szkice te świadczą o głębszych studjach wielkiego artysty nad rozwojem cywilizacji Polski, a choć nie wszystkie są zrozumiałe, choć niektóre tematy niezbyt szczęśliwie są wybrane, całość przecież czyni imponujące wrażenie. Niektóre ze szkiców mają wartość już podkończonych obrazów, niektóre znowu będąc szkicami w całem znaczeniu tego słowa, są tylko dostępne dla artystów i znawców.

Na dochód Kolonij wakacyjnych odbędzie się w sali redutowej w piątek 26 b. m. przedstawienie amatorskie ze współudziałem p. Józefa Kotarbińskiego, goszczącego w naszem mieście, artysty teatrów war-

szawskich. W przedstawieniu wezmą również udział: Chór akademicki, pod kierunkiam p. Barabasza, oraz orkiestra wojskowa 13 pułku.

W sali hotelu saskiego odbędzie się jutro Wieczór deklamacyjny p. Eugenji Wohlgemuth z Wiednia.

„Krakowski Klub Cyklistów. W dniu 5 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Krakowskiego Klubu Cyklistów, na którem przeprowadzone zostały wybory do nowego wydziału. Wybrani zostali Panowie: Czesław Kieszkowski prezesem, Gustaw Traczewski wiceprezesem, August Raczyński skarbnikiem, Włodzimierz Ritterschild gospodarzem, Andrzej Szyszkiewicz sekretarzem, — do wydziału weszli: Łukasz Dobrzański, Roman Gutowski, Władysław hr. Mycielski i Henryk Niemetz. — W tym roku posiadać będzie Klub po raz pierwszy arenę zimową, brak której był powodem, że ruchliwe to i czynne stowarzyszenie amatorów sportu bicyklowego w porze letniej, przez przeciąg siedmiu długich zimowych miesięcy, nie mogło wcale takowego uprawiać.

Prywatyści (prywatystki), którzy zamierzają składać egzamin dojrzałości w seminarjach nauczycielskich z końcem bieżącego roku szkolnego, winni wnieść podania o uzyskanie pozwolenia do składania tego egzaminu najdalej z końcem bieżącego miesiąca do dyrekcyi seminarjum, w którem chcąskładać rzeczony egzamin. Podania później wniesione, nie będą uwzględnione. Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się w tutejszem seminarjum nauczycielskiem męzkiem 11 czerwca, w żeńskim 17 czerwca.

Repertuar teatru krakowskiego. Dziś we wtorek I występ gościnny Józefa Kotarbińskiego, Artysty teatrów warszawskich „Uriel Acosta“ tragedja w 5 aktach Gutzkowa. We czwartek: „Romeo i Julja“ (2 występ. p. Kotarbińskiego). W sobotę: „Hamlet“ (3 występ p. Kotarbińskiego).

Car i cyganka. Przed dwudziestu laty, gdy był jeszcze następcą tronu obecnie panujący car Aleksander III, wyjeżdżając na polowanie spotkał na drodze cyganów, a będąc w dobrym humorze zatrzymał się, kazał przybliżyć się jednej z cyganek i pozwolił sobie wróżyć przyszłość. Cyganka, między innemi, przepowiedziała carowi, że nie przeżyje do końca 46 roku. Jak wiadomo, 10 marca r. b. zaczął car rok czterdziesty piąty i właśnie w tym czasie przypomnieć sobie miał ową wróżbę. Ponieważ, jak każdy niemal moskal, car przywiązuje niesłychaną wiarę do wszelkiego rodzaju przepowiedni, przeto obecnie wielce jest przygnębiony, zwłaszcza, że i ojcu jego, Aleksandrowi II, cyganka niegdyś wywróżyła, iż „rok urodzenia będzie rokiem jego śmierci,“ która to przepowiednia sprawdziła się (1818 — 1881) Dziennik berliński z którego powyższy fakt czerpiemy, dodaje na pociechę cara, że kanclerzowi Bismarkowi pewna „sławna“ kabalarka przepowiedziała, iż 66 rok jego życia będzie dla niego fatalnym i prawdopodobnie ostatnim; tymczasem słowa jej niesprawdziły się. Kanclerz zaczął już 74 rok, co powinno cara zupełnie uspokoić.

SZARADA.

Pierwsze samo, niedługo szukając, znajdziecie
W lada jakim alfabecie.
Drugie, — rozkazujący tryb jest tego słowa,
Którem się posługuje zazwyczaj gościnność,
Chociaż słowo to znaczy tak szkodliwą czynność,
Że przez nią tracą władzę i nogi i głowa. —
Drugie z pierwszem — jest jedną z pożytecznych rzeczy
W piwnicach i aptekach, — a służy do cieczy.
Trzecie z drugiem — toż samo prawie jest co *drugie*,
Tylko, że zwykle znaczy ostatnią już strugę.
Trzecie, gdy chcesz odgadnąć, to szukaj wyrazu
Takiego, co podobny jest do drogowskazu,
Czwarte samo chcąc znaleść, zajdziesz na manowce,
Jeśli nie spojrzysz w stronę, kędy chodzą owce.
Wszystko — cacko optyczne... z różnych barw powstaje,
I na godło zmienności dobrze się nadaje.

Lu... Ko....

Pierwszy z prenumeratorów, który odgadnie niniejszą szaradę, otrzyma w nagrodę: **Ignacego Krasickiego** „*Historya*“. Osobna nagroda dla Krakowa, osobna dla prowincyi.

Znaczenie poprzedniej szarady: **cerata.**

Dobre rozwiązanie nadesłali: Z Krakowa: p. Eugenjusz Koziański, p. Leopold Krzyżewski, Jasio Kosek, Edzio W.... p. Marceli Tur... panna Zofia P. i Józef Wiśniewski, uczeń I. klasy gimn. Z prowincyi: P. Władysław Dąmbski, z Zaborowa; p. Szymon Hołowaty z Oleszyc, p. Bronisław Woliński z Miżyńca, oraz panna Eulalja Wichrowska ze Lwowa.

Gospodarstwo, Przemysł i Handel.

Reforma szkoły rolniczej w Dublanach. Ministerswo rolnictwa zezwoliło na reformę wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, zgodnie z wnioskami grona profesorów tego zakładu. Reforma polega głównie na zredukowaniu studjów teoretycznych, a rozszerzeniu strony praktycznej, na wzór szkół w Czechach.

Wystawa. Wiedeńskie towarzystwo ogrodnicze urządza w dniach od 25 do 29 b. m. wystawę roślin, owoców, jarzyn i przedmiotów odnoszących się do industryi ogrodniczej.

W praktycznej Ameryce stare nawet obuwie skórzane nie idzie na marne. Oto *Wszechświat* podaje z *Revue scientif.* następującą w tym przedmiocie wiadomość: W Stanach Zjednoczonych wszelkie zniszczone obuwie skórzane — buty lub trzewiki — kraje się na drobne kawałki i przez kilka dni moczy w chlorku siarki; po wysuszeniu stają się te kawałki bardzo twardemi i kruchemi. W takim stanie płócze się je w zimnej wodzie, potem suszy i rozciera na proszek, który po zlepieniu go jakimkolwiek tanim klejem ugniata się w formach i z masy tej w końcu wyrabia się grzebienie, rękojeści do nożów, guziki itd. Przemysł taki ma

rację bytu wobec zwiększającego się ciągle popytu a zmniejszającej się produkcji kauczuku.

Sekcja chmielarska podaje do wiadomości interesowanych, że jeżeli się zbierze potrzebna ilość prenumeratorów wychodzić będą za jej staraniem od 1go czerwca do 30 listopada okólniki informacyjne o stanie chmielników i fluktuacjach cen chmielu dwa razy w tygodniu, a w razie potrzeby i częściej. Cena prenumeracyjna 4 złr., które nadesłać uprasza się do sekcyi chmielarskiej, na ręce komitetu centralnego. (Tow. gosp. we Lwowie)

Herbata amerykańska. Jeden z kupców warszawskich otrzymał w tych dniach kilka próbek herbaty z Ameryki południowej. Smak herbaty przysłanej nie ustępuje podobno lepszym gatunkom herbaty chińskiej. Kupiec ów zamierza sprowadzać do Królestwa herbatę amerykańską.

Teatr, Literatura i sztuka.

„**Kraj**“ w ostatnim numerze dodatku literackiego rozpoczął druk „Kandydata na radcę“, obrazka na tle życia krakowskiego, napisanego przez Kazimierza Bartoszewicza.

Nowości teatralne. W teatrze hr. Skarbka wystawiono z wielkiem powodzeniem komedję w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Książe Pan“ W tymże teatrze wystawiono również z powodzeniem: „Hypnotyzm“ komedję w 1 akcie Jana Aleks. hr. Fredry i „Kto winien“ scenę małżeńską w 1 akcie Aurelego Urbańskiego. W warszawskim teatrze Rozmaitości rozdano role z jednoaktowego utworu pani Lasockiej p. t. „Nie mów hop, aż przeskoczysz!“ —

„**The undivine Comedy**“. Pod pomienionym tytułem ukazał się w Nowym Jorku przekład „Nieboskiej komedyi“ Krasińskiego, w opracowaniu pani Maryi Cook.

Drzeworytnik polski p. Kluczewski, pracujący pod kierunkiem prof. Heckta w Monachium, wielkiem obecnie cieszy się powodzeniem w Niemczech. O pracach jego, zdobiących jeden z ostatnich zeszytów wydawnictwa śp. Arcyksięcia Rudolfa „Austro-węgierska monarchia w słowie i obrazie“ rozpisują się z uznaniem pisma wiedeńskie.

Przegląd polityczny.

Najważniejszą pracą sesyi obecnej parlamentu austryjackiego, sądząc z zapowiedzi dzienników wiedeńskich, będzie załatwienie projektu rządowego noweli szkolnej. Natychmiast po zebraniu się obu Izb, co nastąpić ma 2 maja, rząd przedłoży najpierw Izbie panów odnośny projekt, a uczyni to ze względu, aby uniknąć rozpraw w Izbie poselskiej przy pierwszem czytaniu. Przyjęta z ewentualnemi poprawkami w Izbie panów nowela przejdzie następnie do Izby poselskiej, która przekaże ją komisyi. Wiedeński korespondent „Narodnich listów“ przewiduje, że nowela ta nie zadowolni żadnego ze stronnictw parlamentarnych, a najmniej zadowolone z niej będzie stronnictwo konserwatywne.

O rezultacie podróży hr. Taaffego do Pragi, która podjętą być miała w celach kompromisowych, brak dotąd szczegółów. „Vaterland“ twierdzi, że byłoby zbyt śmiałe uważać wizyty, złożone przez hr. Taaffego ks. Lobkowitzowi, Schwarzenbergowi i Auerspergowi za „polityczne konferencje“, natomiast „Presse“ zaleca zapatrywać się na narady pragskie „z zaufaniem i nadzieją“, co każe przypuszczać, iż wprawdzie „namacalnego rezultatu“ hr. Taaffe na teraz nie osiągnął, niemniej jednak obecność szefa gabinetu w Pradze bezowocną zupełnie nie była.

Do komitetu przygotowującego wiec katolików w Salzburgu, napływają liczne wnioski i rezolucje, które komitet obecnie rozpatruje, aby ułożyć z nich porządek dzienny obrad wiecu. Podług „Pest. L.“ największa liczba wniosków dotyczy rozwiązania kwestyi szkolnej, inne zajmują się także organizacją dobrej prasy katolickiej. „Berl. Tag. otrzymuje wiadomość, jak twierdzi z kół watykańskich, iż rząd włoski obecnie dopiero przedsięwziął kroki dyplomatyczne, aby na wiecach katolików w Madrycie i Salzburgu zaniechano dyskusyi nad kwestją rzymską. Do tejże gazety telegrafują, iż międzynarodowy kongres katolików zebrać się ma w lecie r. b. w Rzymie, lub w Wenecyi.

Boulanger został wydalony z Belgji nie wręczono mu wprawdzie formalnego dekretu banicyjnego, niemniej jednak rząd belgijski zażądał od niego opuszczenia Belgji. Gabinet Bernaerta powziął odnośną uchwałę na radzie w d. 19 b. m. a to na przedstawienie ks. Chimay, belgijskiego ministra spraw zagranicznych, któremu poseł francuzki Bourée objawił żądanie swego rządu. Brzmiała ona: „Rada ministrów postanowiła przedstawić Boulangerowi trudne położenie rządu belgijskiego i uwiadomić go, że mógłby w krótkim przeciągu czasu dosięgnąć go dekret banicyjny, gdyby dobrowolnie Belgji nie opuścił. Ponieważ kilkakrotnie Boulanger oświadczył sekretarzowi ministra spraw zagranicznych, że ma zamiar opuścić Belgję i udać się do Anglji, rząd belgijski uważa chwilę obecną za odpowiednią do wypełnienia tego zamiaru“. Uchwałę tę zakomunikował Boulangerowi ustnie sekretarz ministra sprawiedliwości, któremu Boulanger po naradzie z Rochefortem oświadczył, że we wtorek (dziś) lub we środę opuści Brukselę i odjedzie do Anglji. Obecni stronnicy Boulangera w Brukselli, towarzyszyć mu będą.

Nowy niemiecki minister wojny, generał Verdy du Vernois, jak donosi „France“ zamianował specjalną komisję, której zadaniem będzie odbyć najszczegółowszą rewizję fortec. Komisja ta na początek zwiedzi fortyfikacje po obu brzegach rzeki Moselli i uzupełni prace komisyi, przez poprzedniego ministra Bronsarta, wydelegowanej. Oznaczy ona zarazem dokładniej koszta zaprowadzić się mających ulepszeń w fortyfikacjach, wykazanych przez poprzednią komisję, które w samej Alzacyi i Lotaryngji wynosić będą około 4 miljonów marek. Sam minister w połowie maja zwiedzi Moguncję i nowe szańce w Donnersbergu.

Król Milan skrócił nagle czas podróży na Wschodzie i spieszy do Belgradu, a powodem tego mają być pogłoski o zamierzonem przybyciu tamże 1go maja ekskrólowej Natalji. Niemniej spowodować miały Milana do przyspieszenia powrotu pogłoski o wyruszniu zaraz po świętach wielkanocnych z Moskwy do ojczyzny, drogą na Petersburg, eksmetropolity Michała, na jaką to wiadomość obecny metropolita serbski, Teodoros, powziął postanowienie wyjazdu z Belgradu.

Pogłoskom o zamierzonej podróży lorda Salisburego do Berlina zaprzecza telegram „Pest. Ll.“ Salisbury nie otrzymał żadnego zaproszenia w tej mierze, ani też nie objawił zamiaru udania się do Berlina. Wszystkie kombinacje,czynione z powodu tej podróży, pozbawione są podstawy.

Radykalne dzienniki włoskie, przedstawiają podróż króla Humberta w maju do Berlina, jako wyzwanie Francyi, która właśnie o tym czasie odbywać będzie uroczystość otwarcia wystawy. Radykaliści upatrują dalej: nowy dowód antinarodowej polityki Crispi'ego, zaślepienie jego w trójprzymierzu, przez co najżywotniejsze interesa narodu włoskiego padają ofiarą.

Własne Telegramy Kurjera.

Wiedeń 23 kwietnia. Zmowa woźnic tramwajowych stała się wczoraj ogólną. Aby utrzymać bodaj jakikolwiek ruch wozów rewizorowie tramwajowi pełnili funkcje woźnic. Na przedmieściu Favoriten tłum świątkujących napad na kursujący tramwaj, potłukł kijami szyby i usiłował woźnicę zrzucić z kozła, przyczem 9 zostało aresztowanych. Patrole 7 szwadronu dragonów kilkakrotnie rozpędzały tłum, tamujący w rożnych miejscach. Do południa liczba aresztowań wynosiła 40, po południu czyniono je w dalszym ciągu.

Paryż 23 kwietnia. Dzienniki bulanżystowskie twierdzą, że Boulanger wyjedzie tylko na kilka tygodni do Anglji, poczem do Belgji powróci. Odjazd nastąpi we środę. Meble i urządzenie domu Boulangera ekspedjują ztąd do Brukselli.

Budapeszt 23 kwietnia, »Bud. Hirlap.« donosi, że Tisza w listopadzie przedłoży budżet na r. 1890 bez żadnego deficytu, a następnie uważając misję swoją za spełnioną, poda się do dymisyi. Jako swego następcę zaleci Koronie barona Mikołaja Vay'a.

Konstantynopol 23 kwietnia. Ambasador rosyjski, Nelidow powrócił z sześciotygodniowego urlopu. Na wizycie powitalnej u W. wezyra oświad[czył], że car polecił mu starać się o utrzyman[ie] najserdeczniejszych stosunków z W. Portą.

Petersburg 23 kwietnia. Liczne zmiany nastąpiły w dowodzących korpusami. Rozkaz dzienny ministra wojny ogłasza nowy regulamin, potwierdzony 21 marca przez cara, o rekwizycyi podwód i zaprzęgów dla transportów wojskowych w czasie postawienia armji na stopie wojennej.

Budapeszt 23 kwietnia. Z Hermanstadtu donoszą o naruszeniu granicy ze strony Rumunii. Książe Ghika na czele zbrojnych wpadł do lasu Solyomar, należącego do komitatu czikeskiego, wypędził strażników i zajął w posiadanie zapasy drzewa. Nadżupan, hr. Andrzej Bethlen, zdał o tem raport ministerstwu, upraszając o pomoc dla przywrócenia status quo ante, a zarazem żądając na drodze dyplomatycznej satysfakcyi, ponieważ ze strony Rumunji naruszone zostały międzynarodowe stypulacje §. 14 z roku 1888.

SKRZYNKA GRAFOLOGICZNA.

Olejanowi. Charakter Twój nieugięty, potrafi przełamać zapory, które Ci władze umysłowe upośledzone stawiają. Duma słuszna, bo wynika z walk, które staczasz, ale nie bądź zarozumiały, bo.... zgłupiejesz.

Skrzydlatej. Suń w przestwory, ale załatw się z zimną rzeczywistością. Skrzydła Twej imaginacyi nie potrafią przełamać oporu.... Twej miernoty.

A. N. 100. *Pismo zbyt kaligraficzne*, przebija w niem słaba wola. Egoizm. Niestałość i zmienność przekonań. Natura pragnąca ukrywać. Oschłość uczuć.

W. Nr. 58. Zbytnia imaginacya. Energja. *Chęć despotycznej władzy.* Niedowierzanie. Moralne przygnębienie. Egzaltacja szkodząca jasnemu pojęciu, *jeszcze krok a będzie źle!*

A. Z. Upór, zmysłowość, niekonsekwencja. Umysł dedukcyo-intuicyjny. Eklektyzm. Drobiazgowość. Palce długie i tłuste u spodu.

Jelicie. Imaginacja, upór, umysł logiczny, wrażliwość i podejrzliwość. Eutuzjastyczna natura. Wola średnia i chęć wywyższenia.

Krzakowi róży. Dobroć. Natura senzacyjna wiecznie rozdrażniona, nerwowa, kostyczność. Niestałość i bojaźliwość.

Gałązce jaśminu. Szczerość. Natura energiczna idąca za popędem serca, co przy zaciętości wrodzonej, należy poczytać za stałość w uczuciach i przekonaniach. Natura współczująca.

Cz. Cz.

HUMORYSTYKA POLITYCZNA.

(oryginalna i tłomaczona).

Przepowiednie polityczno-gospodarskie na kwiecień

Jeżeli na Ryszarda
Twarda w sosie pularda,
To w ojczyznie Tiszy
Może się uciszy.

Jeśli koło Teodory
Pan Boulanger bywa chory,
To oznacza najwyraźniej,
Że ucieczką wnet się zbłaźni.

Gdy na Izydora śnieg ziemię pokryje,
Boulanger w Brukselli *wdówkę Cliquot* pije.

Przymrozek ranny na Ezechjela
Takiej przestrogi światu udziela:
Mimo wystawę paryzką,
Z pokojem jest bardzo ślizko.

Gdy mróz na Lamberta, szron na Joachima,
To Bismark Europę w ciągłym szachu trzyma.

Jeźli pszenica dojrzeje na Marka
Można uwierzyć w łagodność Bismarka.

Korespondencya królów.

Pisze Oleś do Alfonska:
„Ja nie lubię całkiem miąska!
A Alfonsek do Oleczka:
„Ja nie lubię znowu mleczka!"

Ulk.

Dawniej a dziś.

Dawniej trzeba było udawać się na pole bitwy, aby otrzymać order; dziś dosyć jest udać się na obiad do ks. Bismarka....

Kikeriki.

Szczęsliwy Milan.

Szczęsna dola jest Milana:
Je obiady u sułtana,
A sułtan, przyjazny jemu,
Da mu entrée do haremu.
Tam wśród różnych pięknych lalek
Znajdzie sobie sto Natalek
I zapomni na ich łonie,
Co w ojczystej słychać stronie.

Kikeriki.

Z Paryża

donoszą, że Boulanger zepsuł sobie żołądek na jednym z obiadów, na cześć jego wydanych. Widocznie na tym obiedzie wygłoszono wiele mów, których strawić nie mógł.

Bombe.

Monolog Bismarka.

...Donoszą o chorobie Boulangera, czyżby on chciał mnie kopjować?...

Ulk.

Kwestya następstwa.

Koła narodowo-liberalne niemieckie na seryo zajmują się kwestyą następcy starzejącego się kanclerza. Widocznie nawet kanclerz żelazny musi iść między stare żelaztwo!...

(Ulk.)

Podsłuchane.

A. Cóż pan powie o klęsce żydowskiego pisma Times'a ?"

B. Czyż „Times" jest pismem żydowskiem?

A. Rozumie się — przeczytaj pan tytuł odwrotnie tak jak żydzi czytają, a przekonasz się pan, że nazywa się „S e m i t."

(Wiener Luft.)

Ciężkie podejrzenie.

(Rozmowa nowożeńców.)

H r a b i n a H a r t e n a u. Powiedz, drogi Aleksandrze, czy tylko skłonność serca powodowała tobą, że mię pojąłeś za żonę?

H r a b i a H a r t e n a u. Ależ tak, kochana Joanno!

H r a b i n a. Och! bo mnie dręczy przypuszczenie, żeś to uczynił dla... Bismarka.

(Bombe.)

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny:
Kazimierz Bartoszewicz.

NADESŁANE.

Nowo urządzone

ŁAZIENKI KRAJOWE

przy ul Zwierzynieckiej L. 6

otwarte zostały

w dniu 13 kwietnia b. r.

Zakład powyższy odznacza się największą wytwornością, posiada wanny marmurowe z tuszami w każdej łazience, z termometrami w kurkach, wskutek czego kąpiący się może regulować temperaturę kąpieli oraz tuszu wedle własnej woli.

POCZEKALNIA i GABINET DLA PAŃ

posiadają czasopisma miejscowe oraz tygodniki illustrowane.

Wszelkie kąpiele mineralne

na żądanie za dopłatą do zwykłej ceny za wpuszczony do wody pierwiastek.

Kąpiel w wannie marmurowej z tuszem,

z bielizną ogrzaną podawaną w odpowiednich piecykach z mydłem, tak we dnie jak i wieczorem przy oświetleniu gazowem kosztuje

60 centów.

Codziennie od 2 popołud. do 5 wieczorem kąpiele będą wydawane wyłącznie dla Pań przy usłudze kobiecej.

Zakład otwarty będzie od 7 rano do 10 wieczorem.

Zarząd łazienek dostarczać będzie na żądanie wyrażone przy kupnie biletu każdego pierwiastku mineralnego ze składu materyałów aptecznych Piotra Krokiewicza, istniejącego obok łazienek.

Zarząd uprasza najusilniej o bezwłoczne zgłaszanie uzasadnionych zażaleń przeciw służbie do kancelaryi łazienek. 235 1—12

J. Brandt & G. W. Nawrocki. Inżynierzy Cywilni

PATENTA NA WYNALAZKI

W EUROPIE i AMERYCE wyrabia i sprzedaje

Gerard Wacław Nawrocki

(Warszawianin), inżynier i adwokat patentów. Właściciel firmy:

I. Brandt & G. W. v. Nawrocki

W BERLINIE 163 23 - 23

Friedrichsstrasse 78 (dom „Germania" róg Französische Strasse.)

Pierwsze biuro patentów od r. 1873 istnieje.

Dostarcza różne maszyny parowe, rolnicze, elektryczne i inne

Najtańszy, zupełnie bezwonny a nieulegający przerwie

SPOSÓB PRASOWANIA

jest za pomocą patent. żelazka i cegiełek z drewnianego węgla

(Holzkohlen-Briquetten)

z fabryk Arcyksięcia Albrechta. — Jak tylko cegiełki te raz się rozżarzą, można bez podtrzymywania ognia, bez śladu jakiegokolwiek odoru w najwygodniejszy sposób tem **patentowanem żelazkiem bezprzestannie prasować**, a koszta tegoż wynoszą zaledwie $1^1/_2$ centa na godzinę.

Miejsca sprzedaży urządzają się wszędzie. Objaśnienia i cenniki przesyła na żądanie darmo i franco:

Główna sprzedaż dla MORAWY, SZLĄZKA i GALICYI cegiełek z węgla drewnianego (Holzkohlen-Briquetten) z fabryki Arcyks. Albrechta u

2—10 **JANA ROSNERA w Cieszynie.**

CENTRALNE BIURO

WYNAJMU MIESZKAŃ

Władysława Grabowskiego

W KRAKOWIE

W Pałacu Nr. 7, ulica Wiślna

ogłasza do wynajęcia:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia na I piętrze od 1 Lipca

Stajnia na 6 koni lub skład zaraz — ul. Floryańska Nr. 32.

Całe I piętro wraz z 3 małemi pokoikami na IIgim piętrze od 1 Lipca — ul. Karmelicka Nr. 3.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia na II piętrze od 1 Lipca — ul. Grodzka Nr. 7.

6 pokoi, nyża, przedpokój, kuchnia na I piętrze 5 pokoi, stancya, nyża. przedp. kuchnia na II. piętrze każdego czasu — ul. Wiślna Nr. 8.

2 pokoje, przedpokój, kuchnia na I. piętrze każdego czasu — plac Latarnia Nr. 8.

Sklep duży z mieszkaniem z piwnicą dużą (gdzie winiarnia obecnie) od 1 Lipca — plac WW. Świętych Nr. 8.

5 pokoi, przedpokój, kuchnia pokój dla służby na II piętrze, od 1 Lipca ul. Gołębia Nr. 3.

2 pokoje z meblami lub bez na I piętrze, stajnia i wozownia każdego czasu — ul. Grodzka Nr. 40.

4 pokoje, przedp. kuchnia na II piętrze każdego czasu — ul. Krowoderska Nr. 40.

2 pokoiki na II. piętrze. Pokój z przedpokojem z przedpokojem z meblami na III. piętrze od frontu i w oficynie, zaraz — ul. Grodzka Nr. 42.

Dworek piętrowy o 9 ubikacyach z piwnicami, strychami, ogrodem zaraz lub od 1 Lipca, Dębniki Nr. 74.

Wiadomość w biurze.

M. Beyer i Spółka

158 40—?

w Krakowie

Sukiennice, Nr. 12, 13, 14, naprzeciw kościoła N. Panny Maryi

Serya I. po złr. 1.

1 koszula damska, ubierana haftem.
1 kaftanik ranny, z pięknemi haftami.
1 spodnica z haftowaną falbaną.
1 para majtek z haftowaną falbaną.
1 koszula męska dzienna.
1 para kalesonów męskich.
4 ręczniki płócienne.
6 chustek batystowych.
6 serwet deserowych
1 obrus.
1 fartuszek haftowany, kolorowy.
3 pary mankietów męskich.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 1 złr.

Serya II. po 1 złr. 25 c.

6 chustek z kolorowemi brzegami — webowych.
6 chustek płóciennych, białych.
6 serwetek deserowych adamaszkowych.
1 obrus.
6 krawatek jedwabnych.
1 kaftanik trykotowy ciepły.
1 para kalesonów ciepłych.
1 para kalesonów z dymki angielskiej.
$\frac{1}{4}$ tuzina skarpetek białych, ręcznej roboty.
1 obrus z frendzlą i kolorowemi szlakami.
1 tuzin serwetek z frendzlą i kolorowemi szlakami.
1 parasol od deszczu.

Kazdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 1 złr. 25 ct.

Serya III. po 1 złr. 75 c.

1 koszula damska szertingowa z haftem.
1 kaftanik damski, biały, ubierany haftem.
1 para majtek z szeroką, haftowaną falbaną.
1 spodnica ciepła trykotowa.
1 spodnica biała z zakładkami.
6 par mankietów damskich.
6 chustek batystowych francuzkich z najmodniej. brzegami kolorowemi.
6 ręczników płóciennych
1 prześcieradło bez szwu na największe łóżko.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 1 złr. 75 ct.

Serya IV. po 2 złr.

6 chustek angielskich batystowych, z najmodniej. brzegami kolorowemi.
6 chustek webowych, białych, cienkich.
6 chustek web. z piękn. brzeg. kolor.
6 ręczników adamaszkowych, białych.
1 koszula dzienna damska, najświeższ. fasonu i bogato ubierana haftem.
1 kaftanik damski ranny, eleg. ub. haft.
1 koszul. damska nocna, ub. ręcz. haft.
1 p. majtek damsk., z szer. haft. falban.
1 koszula dam. web. dzien. ub. koronką.
6 par męskich skarpetek, ciepłych.
6 chustek białych, webowych z dużemi haftowanemi znakami.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 2 złr.

Serya V. po 2 złr. 75.

1 koszula damska, dzienna. z prawdz. weby irlandzkiej, ubierana haftem.
1 koszula nocna, damska, z francuskieg. kretonu, ub. haftem lub wstawkami.
1 kaftanik trykotowy, wełniany biały.
$\frac{1}{4}$ tuzina ręczników tureckich.
1 spodnica biała, z szeroką wstawką haftowaną i zakładkami.
1 koszula kretonowa, nocna, męska, franc. fason. z ukraińskim haftem.
6 serwet stołowych, dużych adamasz
1 obrus stołowy, adamaszkowy.
1 sznurówka francuskiego fasonu,
1 garnitur trykotowy, ciepły.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje 2 złr. 75 ct.

Serya VI. po 3 złr.

1 koszula damska, dzienna, z cienkiej weby, ubierana ręcznym haftem.
1 koszula dzienna, cienka, webowa naj. modn. fason, b. strojnie ub. haftem.
1 kaftanik ranny damski, bardzo strojnie ubierany haftem i wstawkami.
6 prawdz. batystow. chustek białych.
6 par pończoch białych, cienkich.
6 prawdz. adamaszkowych ręczników
1 koszula męska z praw. irlandz. weby.
6 chustek webowych, cienkich, z modnemi brzegami kolorowemi.
1 parasol elegancki.

Każdy wymieniony artykuł tej seryi kosztuje tylko 3 złr.

Zwracając łaskawą uwagę na powyższe ogłoszenie, nadmieniamy zarazem że posiadamy na składzie **wielki wybór bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej** w najlepszych gatunkach i najświeższych fasonach oraz **skład płócien krajowych i zagranicznych** od najtańszych do najlepszych w bardzo wielkim wyborze. **Największy skład pończoch damskich, męskich i dziecinnych,** oraz **wyrobów trykotowych.**

Wyłączny skład prawdziwej normalnej bielizny trykotowej Prof. Dra. Gustawa Jaeger.

Przesyłki na prowincyę uskuteczniamy za zaliczką pocztową odwrotną pocztą.

WODA NATURALNA

ze zdroju GIZELI

(z Woryczowa)

Najodpowiedniejszy orzeźwiający napój, tak sam z winem lub sokami owocowemi, również używany jako woda lecznicza, w cierpieniach żołądka, krtani, płuc i pęcherza. 167 41-?

Cena $\frac{1}{2}$ litrowej butelki 17 ct. jednolitrowej 22 ct. Nabyć można w składach wód mineralnych i aptekach.

PRACOWNIA KRAWIECKA

LEONA GRABOWSKIEGO

w Krakowie ul. Bracka l. 17. parter.

Posiada na składzie materje zagraniczne, jakoteż i krajowe, oraz wykonywa punktualnie wszelkie w zakres krawiectwa wchodzące roboty według najnowszych żurnali.

Poleca ubiory gotowe, garnitury krakowskie małe dla dzieci, karazye, fraki na zabawy wypożycza i rozmaite kostjumy karnawałowe. 287, 5-13.

Po bardzo umiarkowanych cenach.

SADZONKI

i NASIONA LEŚNE

przesyła za zaliczką na wszystkie stacye kolei i poczty

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

288 5-10

NASIONA

sosny złr. 1.30 ct. — świerka 60 ct. — modrzewia 60 ct. za **1 funt.**

SADZONKI

sosny rocznej 50 ct. 2-letn. 1 złr., świerk dwulet. 1 zł., 3-letn. 1 złr. 50 ct., modrzew 2-letni 2 złr., akacya rocz. 1 złr. 50 ct.

olszyna, brzezina, akacya 2-letn. i 3-letn. 3 złr.

Wszystko za 1000 sztuk

Papier z fabryki Czerlańskiej. W drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.